

Sygn. akt I Ca 50/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Eugeniusz Dąbrowski Wiesława Kozikowska
Protokolant:	Anna Sobieska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego E. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt I C1958/14

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego E. S. na rzecz powoda A. W. kwotę 2400 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Eugeniusz Dąbrowski W. W. K.

Sygnatura akt I Ca 50/16

UZASADNIENIE

Powódka H. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany E. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od E. S. na jego rzecz kosztów postępowania.

Przy rozpoznawaniu przez (...) S.A. (...) Zakład (...) wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz przyzwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 10 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 1958/14 Sąd Rejonowy w Łomży uwzględnił powództwo w całości wobec pozwanego E. S., oddalając powództwo wobec niego w pozostałym zakresie i oddalił powództwo w całości wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że 23 grudnia 2011 r. H. W. poruszała się chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w Ł. z zamiarem udania się do sklepu (...). Nawierzchnia chodnika była śliska i pokryta cienką warstwą lodu, nie była posypana żadnym materiałem antypoślizgowym. Gdy znajdowała się w okolicy sklepu (...) położonego przy ul. (...) poślizgnęła się i upadła na lewy bok. Po upadku H. W. wstała po udzieleniu jej pomocy przez przechodnia oraz kierowcę samochodu, który zatrzymał się specjalnie w tym celu. Udała się do domu, uznała bowiem, że może dalej iść samodzielnie. Po upadku spuchła jej lewa ręka, odczuwała też silny ból, udała się więc wraz z synem do Szpitala Wojewódzkiego w Ł.. Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w wyniku zdarzenia H. W. doznała złamania wieloodłamowego nasady dalszej przedramienia lewego, które zostało wygojone z niewielkim przemieszczeniem kości promieniowej. W trakcie hospitalizacji złamanie zostało powódce nastawione w znieczuleniu ogólnym, a kończynę górną lewą unieruchomiono poprzez założenie opatrunku gipsowego ramiennego. W dniu 31 stycznia 2012 r. zdjęto powódce opatrunek gipsowy, po czym zalecono usprawnianie kończyny w warunkach domowych. W trakcie leczenia powódka odczuwała silny ból, przyjmowała leki przeciwbólowe. W związku z założonym opatrunkiem gipsowym miała trudności ze snem, odczuwała dyskomfort i rozdrażnienie. Po zdjęciu opatrunku gipsowego powódka korzystała z rehabilitacji, sprawność ręki nie została przywrócona. W lutym 2012 r. powódka dokonała zgłoszenia szkody w (...) S.A. jako ubezpieczyciela (...) S.A. i wezwała go do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 30.000 zł. Pismami z 17 lipca 2012 r. i 25 października 2012 r. (...) S.A. odmówiło zapłaty, wskazując że działka, na której usytuowany jest parking m. in. dla klientów sklepu (...) stanowi własność E. S.. W związku z tym, że działka ta przylega bezpośrednio do chodnika dla pieszych, na którym upadła powódka to on jest bezpośrednio odpowiedzialny za jego należyte utrzymanie. Z ustaleń Sądu wynika nadto, że na skutek zdarzenia z 23 grudnia 2011 r. u H. W. stwierdzono uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 %. W dniu 28 grudnia 2013 r. powódka zmarła, a postępowanie podjęto z udziałem A. W. - syna powódki.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości wobec pozwanego E. S.. Sąd wskazał, że na przyznanie waloru wiarygodności zasługiwały osobowe źródła dowodowe, albowiem zeznania zarówno świadków, jak również informacyjne wyjaśnienia powódki H. W. były w przeważającej części ze sobą spójne i korespondowały w pełni z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd wskazał na pewne rozbieżności w zeznaniach świadków K. L. i J. K., jednak podał, że nie mogły one dyskwalifikować innych dowodów, które w ocenie Sądu pozwalały na przyjęcie, że w miejscu i czasie wskazywanym przez powódkę H. W. doszło do zdarzenia, które wywołało szkodę. Nadto świadek W. A. - pracownik Urzędu Miasta Ł., któremu powódka wraz z synem okazywała miejsce upadku, na rozprawie dokładnie opisał okazywane mu przez powódkę miejsce. W ocenie Sądu stan chodnika przy ul. (...) w chwili zdarzenia nie był utrzymany w należyтым stanie, na co wskazuje też „przerzucanie” się przez pozwanych odpowiedzialnością za stan nawierzchni chodnika. Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań świadka N. N., która zeznała, że do obowiązków pracowników sklepu należało m.in. oczyszczanie chodników prowadzących do sklepu. Sąd wskazał dalej, z powołaniem się na art. 5 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 2 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, że właściciel, bądź użytkownik wieczysty nieruchomości zapewnia utrzymanie porządku i czystości chodników położonych wzdłuż nieruchomości, a więc na gruncie niniejszej sprawy pozwany E. S.. Nadto umowa dokładnie precyzowała nieruchomość, na której najemca powinien utrzymać porządek i nie ulega wątpliwości, że dotyczyło to nieruchomości będącej przedmiotem umowy najmu, a nie przylegającego do niej chodnika. W ocenie Sądu Rejonowego nie istniały żadne wątpliwości co do wykazania przez powódkę szkody na osobie w postaci poważnego uszczerbku na zdrowiu, co potwierdza opinia biegłego określająca uszczerbek na zdrowiu H. W. w wysokości 8 %. Dlatego żądanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł Sąd uznał za zasadne. Jednocześnie Sąd oddalił powództwo wniesione przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K.. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, a o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany E. S., zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez nienależyte rozważenie całokształtu ujawnionych w postępowaniu okoliczności i faktów, dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w postępowaniu materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania, w zakresie w jakim Sąd I instancji ustalił stan faktyczny,
- błędną ocenę opinii biegłego z zakresu (...), który jednoznacznie stwierdził, że powódka H. W. w związku ze stwierdzonym urazem absolutnie nie potrzebowała pomocy osób trzecich w zakresie normalnej codziennej egzystencji.

Ponadto apelujący wniósł o powołanie nowego dowodu w postaci zeznań świadka P. K. na temat warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia oraz zachowania się powódki.

W związku z powyższym pozwany E. S. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia dokonane w I instancji i orzekł na podstawie materiału zgromadzonego w tym postępowaniu, wystarczającym więc było stwierdzenie o przyjęciu tych ustaleń za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938, r. sygn. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 10 listopada 1998 r., sygn. III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Wbrew zarzutom apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego szeroki i szczegółowo zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie tak miejsca, w którym doszło do zdarzenia, jak też rozmiaru cierpień doznanych w jego wyniku przez H. W.. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy z należytą szczegółowością ocenił zeznania świadków K. L. i J. K., uznając pewne ich ułomności, z podaniem przyczyn takiego stanu rzeczy. Nie umknęły uwadze Sądu pewne rozbieżności w zeznaniach tych świadków, jednak podkreślił Sąd, że ich zeznania nie stanowiły samodzielnie podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy. Nie dyskwalifikowały one jednak, co podkreślił Sąd meriti, innych dowodów, które pozwoliły na przyjęcie, że w miejscu i w czasie wskazywanym przez powódkę doszło do zdarzenia wywołującego szkodę. Przede wszystkim Sąd skupił się na wyjaśnieniach powódki, która precyzyjnie wskazała miejsce, w którym się poślizgnęła i upadła, jak też miała na uwadze, że tożsame miejsce opisał świadek W. A., któremu powódka miejsce osobiście okazywała. Wobec powyższego okoliczność ta budzi nieuzasadnione wątpliwości apelującego. W wywiedzionej apelacji przedstawił on jedynie własne domysły na temat możliwego miejsca zdarzenia, przykładowo w drodze do domu. Nie przedstawił jednak na poparcie postawionej tezy jakichkolwiek dowodów.

Nie mogło też przynieść oczekiwanych przez pozwanego skutków prawnych powoływanie się na okoliczność zgłoszenia się przez powódkę po pomoc medyczną dopiero po upływie kilku godzin od zdarzenia. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, że nie każdy uraz skutkuje koniecznością natychmiastowego zaopatrzenia medycznego. Nawet przy dolegliwościach bólowych poszkodowany liczy na zminimalizowanie skutków zdarzenia. W realiach natomiast niniejszej sprawy ostatecznie poszkodowana powódka zgłosiła się do szpitalnego oddziału ratunkowego, gdzie stwierdzono skomplikowane złamanie kości lewej ręki, wymagające repozycji zamkniętej w znieczuleniu ogólnym.

W związku z powyższym, nie sposób zgodzić się z podniesionym w apelacji zarzutem naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Każda ocena, w tym w szczególności wyników postępowania dowodowego, wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron i świadków, uzasadnia poczynienie założenia, że dowodzące swoich racji strony postępowania zmierzają do narzucania sądowi orzekającemu własnych faktów i ich oceny, korzystnych dla ich własnego stanowiska wyrażonego w toczącym się postępowaniu i oczekiwanego wyniku jego zakończenia. Niezbędne jest zatem zachowanie pełnej samodzielności i niezależności w rozumowaniu

oraz wyciąganiu wniosków. Apelujący nie wykazał wadliwości w ocenie dowodów przez Sąd Rejonowy. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, (...), por. też wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Wobec powyższego także wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Podstawą twierdzenia przeciwnego apelującego, było oparcie się na zawartym w opinii wniosku biegłego, że w związku ze stwierdzonym urazem powódka nie potrzebowała pomocy osób trzecich w zakresie codziennej egzystencji. Ustalenie to nie mogło jednak w warunkach niniejszej sprawy rzutować na zasadność przyznania powódce zadośćuczynienia, jak i jego wysokość. Nie jest to bowiem okoliczność o znaczeniu decydującym. Nadto należy mieć na uwadze, że złamaniu uległa ręka lewa, co dla osoby praworęcznej nie stanowiło utrudnienia o tyle, że zdrowa była ręka wiodąca. Tym niemniej z opinii wynika przede wszystkim, że skomplikowane złamanie ręki skutkowało 8 % uszczerbkiem na zdrowiu powódki, co winno znaleźć z ocenie Sadu odzwierciedlenie w stosownej wysokości zadośćuczynieniu. Zaistniałe zdarzenie powodowało u powódki niewątpliwie dolegliwości bólowe o znacznym stopniu nasilenia, nadto rokowanie odnośnie powrotu do stanu funkcjonalnego kończyny jak przed wypadkiem jest niepomysłne, na co też wskazał biegły. Wywodzenie wobec tego daleko idących skutków prawnych, łącznie z żądaniem oddalenia powództwa, tylko na podstawie stwierdzenia, że powódka po zdarzeniu była samodzielna, zdaje się chybione.

Jeżeli sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ponieważ wywód prawny Sądu Okręgowego zawarty w uzasadnieniu wyroku z 10 grudnia 2015 r. jest obu stronom znany, nie było potrzeby szczegółowego odnoszenia się do poszczególnych ustaleń. Dodać jedynie należy, że pozwany nie wskazał w apelacji konkretnych dowodów, które przemawiałyby za odmienną oceną stanu faktycznego sprawy. Jego stanowisko w tym zakresie ogranicza się do przedstawienia subiektywnego odczucia co do należnego powódce zadośćuczynienia, co nie mogło stanowić skutecznego argumentu przeciwko orzeczeniu Sądu.

Oddaleniu podlegał wniosek dowodowy apelującego o przesłuchanie świadka P. K.. Okoliczności, na jakie miałyby zeznawać nie wniosłyby bowiem do sprawy istotnych okoliczności i jako takie nie przyczyniłyby się do wydania orzeczenia. Warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia zostały ustalone przez Sąd meriti na podstawie dostępnych dowodów. Uwiarygodnia je też zimowa pora roku. Co więcej – postulowany w apelacji świadek nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a pogoda cechuje się zmiennością nawet na przestrzeni godzin w ciągu dnia.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji dokonał wnikliwej i prawidłowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co pozwoliło na podjęcie trafnego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i na mocy art. 385 kpc orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2014 r. poz. 637).